

Sąd okręgowy

„Wyborcza” nie znieślawiała lekarki

Artykuły „Gazety Wyborczej” na temat prof. Sławomiry Kyrzcz-Krzemień, byłej kierowniczki Kliniki Hematologii i Transplantacji Szpiku w Katowicach, nie zawierały treści znieślawiających – orzekł sąd okręgowy. Wyrok jest prawomocny.

Redakcja

Profesor Sławomira Kyrzcz-Krzemień oskarżyła Jodytę Watolę, dziennikarkę „Wyborczej”, o znieślawienie, czyli czyn opisany w art. 212 Kodeksu karnego. Jej zdaniem artykuły o przejęciu przez nią mieszkania od Fundacji „Śląskie Centrum Hematologii i Transplantacji Szpiku” oraz przebiegu konkursu na stanowisko kierownika Kliniki Hematologii i Transplantacji Szpiku w szpitalu im. Mielęckiego w Katowicach były pisane z góry powziętym zamiarem poniżenia jej, narażenia na utratę zaufania oraz pozbawienia stanowiska kierownika kliniki i konsultanta wojewódzkiego w dziedzinie hematologii.

Napisał, że prof. Sławomira Kyrzcz-Krzemień sama zdecydowała o odejściu ze stanowiska kierownika kliniki, bo chciała nabyć uprawnienia do pobierania emerytury. Współpracownikom mówiła, że jej powrót na stanowisko to formalność. Jednak do konkursu stanął także prof. Mirosław Markiewicz, pracujący w tej samej klinice. W sumie odbyły się aż trzy konkursy. Ostatecznie wygrał prof. Markiewicz. Zdaniem prof. Kyrzcz-Krzemień przyczyniły się do tego właśnie artykuły „Wyborczej”.

Mieszkanie za „niewielką opłatą”

W akcie oskarżenia prof. Kyrzcz-Krzemień przytacza także artykuł zatytułowany „Profesor przejęła mieszkanie od fundacji i przepisała je na córkę” z 13

lutego 2016 r. Opisaliśmy w nim historię mieszkania zakupionego przez Fundację „Śląskie Centrum Hematologii i Transplantacji Szpiku”. 600 tys. zł potrzebne na zakup mieszkania pożyczła fundacja prof. Kyrzcz-Krzemień. Fundacja miała je zwrócić przed końcem

*Autorka artykułów
działała w dobrej
wierze, nie mając
nawet ewentualnego
zamiaru znieślawienia,
zachowując należytą
staranność i rzetelność
przy pozyskiwaniu
materiałów
do publikacji*

ZBIGNIEW MACH

Sędzia Sądu Okręgowego
w Katowicach

2017 r. Po remoncie, który w części sfinansowali sponsorzy, w mieszkaniu otwarto szpital domowy. To miejsce dla pacjentów, którzy muszą być blisko kliniki, ale nie potrzebują hospitalizacji. Po roku funkcjonowania szpitala domowego prof. Kyrzcz-Krzemień zażądała od fundacji zwrotu pożyczki lub przepisania na nią mieszkania. Fundacja nie była w stanie zapłacić i przepisała mieszkanie

na prof. Kyrzcz-Krzemień, która szybko darowała je swojej córce. Mieszkanie było wówczas warte 980 tys. zł. Profesor twierdziła, że jej córka wynajęła je fundacji za „niewielką opłatą”. Podczas procesu okazało się, że chodzi o 4,3 tys. zł miesięcznie.

Sąd: W tekstach nie ma treści znieślawiających

Sąd pierwszej instancji przesłuchał kilkudziesięciu świadków i wydał wyrok: oskarżona przez prof. Kyrzcz-Krzemień dziennikarka „Wyborczej” jest niewinna.

Profesor Kyrzcz-Krzemień nie pogodziła się z tym wyrokiem i złożyła apelację.

„Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie, kontrola odwoławcza nie potwierdziła bowiem, że sąd rejonowy dopuścił się uchybień” – czytamy w uzasadnieniu. Zdaniem sądu okręgowego sąd pierwszej instancji słusznie wskazał na sprzeczności w relacjach prof. Kyrzcz-Krzemień, która z jednej strony podkreślała, że pożyczka na zakup mieszkania była z jej strony filantropijnym gestem, by potem stwierdzić, że „nic nie ma” z pieniędzy zainwestowanych w mieszkanie i że chyba nikt „kto logicznie myślał”, nie sądził, że będzie na tyle filantropijna, by godzić się na spłatę pożyczki udzielonej fundacji dopiero po 83 miesiącach.

„Przeprowadzone postępowanie dowodowe potwierdziło, że oskarżona działała w dobrej wierze, nie mając chociażby ewentualnego zamiaru znieślawienia oskarżycielki prywatnej, zachowując należytą staranność i rzetelność przy pozyskiwaniu i wykorzystywaniu materiałów do publikacji [...] Apelacja nie zawiera argumentów, które mogłyby podważyć trafność zaskarżonego rozstrzygnięcia” – podkreśla sąd okręgowy.

Wyrok jest prawomocny. ●

Gliwice

TVP będzie kręcić film

5 i 6 września kilka ulic w centrum Gliwic zostanie wyłączonych z ruchu. Na zlecenie TVP będą tam realizowane zdjęcia do filmu.

Kierowcy nie będą mogli jeździć: Szkolną, Średnią i Kaczyńcem na gliwickiej Starówce. Utrudnienia będą także na ul. Lompy, Korfańtego i Konarskiego, w obrębie skrzyżowania

z ul. Zimnej Wody. Ograniczona w tym miejscu zostanie możliwość pozostawienia samochodu. TVP nie ujawnia na razie, o jaką produkcję filmową chodzi. ● tcz

**ROBISZ TO PONAD
20 TYSIĘCY RAZY DZIENNIE
POMÓŻ NAM ZADBAĆ
O KAŻDY ODDECH**

Wspieramy prace B+R na rzecz poprawy jakości powietrza

Śląskie Centrum Przedsiębiorczości zaprasza do udziału w konkursie

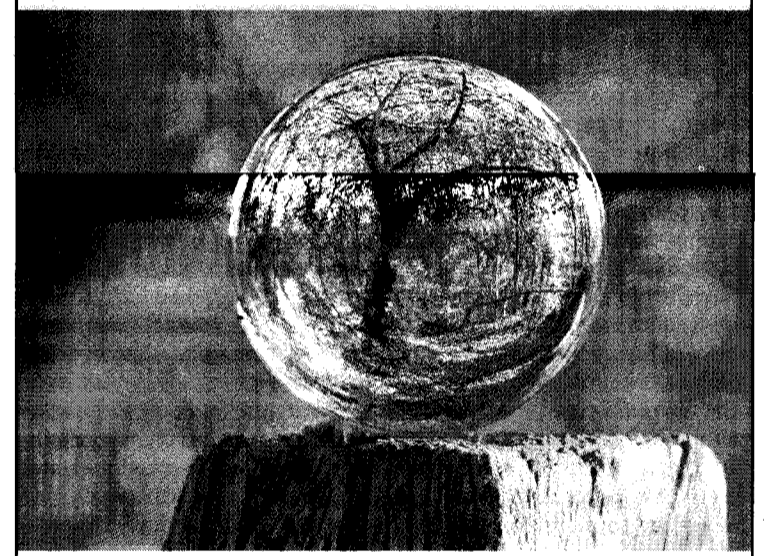
**Badania, rozwój i innowacje
w przedsiębiorstwach**

Działanie 1.2

Silesia pod błękitnym niebem
30 września 2019 – 29 stycznia 2020

**Spotkanie informacyjne:
17 września w Sosnowcu**

Szczegóły na stronie www.scp-slask.pl



Fundusze Europejskie Program Regionalny Rzeczpospolita Polska Śląskie. Unia Europejska Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej – Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2014-2020

„WYBORCZA” ZAPRASZA

MIASTA IDEI W SOSNOWCU

Stolica Zagłębia naprawdę łączy

Zapraszamy mieszkańców Sosnowca na debatę.

- Jak zmienia się wizerunek miasta.
- Jak dziś „sprzedawać” miasto i stworzyć z niego dobry produkt marketingowy.

Środa, 4 września, godz. 18.00,

Wake Zone Stawiki, Sosnowiec. Wstęp wolny.



Sosnowiec łączy

OBWIESZCZENIE

Sąd Rejonowy w Gliwicach Wydział XII Gospodarczy zawiadamia, iż postanowieniem z dn. 28 sierpnia 2019r. (Sygn. akt XII GU 353/19) ogłosił upadłość dłużnika: **EUROS Rotor Systems Polska Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Warszawie (KRS 0000262213).**

Wyznaczono sędziego-komisarza w osobie asesora sądowego Magdaleny Michalskiej-Kani, zastępcę sędziego-komisarza w osobie sędziego Joanny Mleczko i syndyka masy upadłości w osobie Marcina Żurakowskiego (nr licencji 48).

Sąd wzywa wierzycieli do zgłaszania swoich wierzytelności w terminie trzydziestu dni od dnia ukazania się obwieszczenia o ogłoszeniu upadłości w Monitorze Sądowym i Gospodarczym.

Sąd wzywa także osoby, którym przysługują prawa oraz prawa i roszczenia osobiste ciężące na nieruchomościach należących do upadłego, jeżeli nie zostały ujawnione przez wpis w księdze wieczystej, aby w terminie trzydziestu dni od daty obwieszczenia o ogłoszeniu upadłości w Monitorze Sądowym i Gospodarczym zgłosili je pod rygorem utraty prawa powoływania się na nie w postępowaniu upadłościowym.

Zgłoszenia wierzytelności należy składać do Sądu Rejonowego w Gliwicach, Wydział XII Gospodarczy, 44-101 Gliwice, ul. Powstańców Warszawy 23 na ręce sędziego-komisarza z podaniem Sygnatury akt XII GU p 209/19. Stwierdzono, że jurysdykcja krajowa sądów polskich wynika z art. 3 ust. 1 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 2015/848 z dnia 20 maja 2015r. w sprawie postępowania upadłościowego (Dz.Urz. UE L 2015.141.19), a wszczęte postępowanie upadłościowe jest głównym postępowaniem upadłościowym.

Postępowanie upadłościowe prowadzone jest pod sygnaturą akt XII GU p 209/19.

INFORMACJA

Burmistrz Miasta Łędziny informuje, iż na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Łędziny przy Łędzińskiej 55, 43-143 Łędziny, a także na stronach internetowych [tut. Urzędu www.ledziny.pl](http://tut.urzadu.www.ledziny.pl) – na okres **21 dni, tj. od 03.09.2019r. do 24.09.2019r. zamieszczony został niżej wymieniony wykaz:**

a) wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Łędziny, a przeznaczonych do ponownego oddania w użyczenie – na cele rekreacyjne, w celu organizacji imprezy plenerowej (manewry militarne AirSoftGun) – na czas oznaczony: jednego dnia – 28 września 2019 r. (nieruchomość gruntowa o łącznej pow. 10 ha, położona w Łędzinach, obręb Łędziny w rejonie ul. Wygody, na terenie tzw. Wopienki).

- Załącznik do Zarządzenia Nr 0050.176.2019 Burmistrza Miasta Łędziny dnia 29.08.2019r.

Pełna treść zarządzenia dostępna jest na stronie internetowej Urzędu Miasta Łędziny www.ledziny.pl.

Będzie spór zbiorowy?

Kolejne negocjacje bez skutku

Fiaskiem zakończyła się druga tura rozmów placowych w Polskiej Grupie Górniczej. Związkowcy domagają się podwyżki wynagrodzeń o 12 proc. Niewykluczone, że w najbliższych dniach strona społeczna podejmie decyzję o wszczęciu sporu zbiorowego w spółce.

Tomasz Czolik

I sierpnia 42 tys. pracowników Polskiej Grupy Górniczej otrzymało jednorazowe nagrody w wysokości od 900 do 1550 zł brutto. Związkowcy już wtedy podkreślali jednak, że wypłata premii nie zmienia konieczności dyskusji o podwyżce wynagrodzeń na przyszły rok.

– Trzeba powiedzieć dziś wprost: plac w górnictwie przestała być atrakcyjna. Młodzi ludzie, którzy zaczynają przygodę z kopalnią, wcale nie zarabiają kokosów. Duża część osób za podobne pieniądze woli iść do pracy np. w strefie ekonomicznej – mówił wówczas Bogusław Hutek, szef „Solidarności” w PGG.

Decyzja prokuratury

Ten zwrot nie obraża Andrzeja Dudy i Jarosława Kaczyńskiego

Prokuratura w Rybniku umorzyła śledztwo w sprawie znieważenia prezydenta Andrzeja Dudy i zniesławienia Jarosława Kaczyńskiego określeniem „kościółkowe chu...e”. – Prezes PiS może złożyć prywatny akt oskarżenia, nie ma interesu społecznego w angażowaniu do tego prokuratury – uznali śledczy.

Marcin Pietraszewski

Decyzję o umorzeniu śledztwa podjęła asesora Dagmara Szyrkowska z Prokuratury Rejonowej w Rybniku. W przypadku znieważenia prezydenta Andrzeja Dudy nie dopatrzyla się znamion przestępstwa. Natomiast jeśli chodzi o zniesławienie Jarosława Kaczyńskiego, prezesa PiS, Grzegorza Matusiaka, posła PiS, i jego brata Andrzeja Matusiaka, radnego PiS, uznała, że nie ma społecznego interesu w angażowaniu do tej sprawy prokuratury.

Rozdawano ulotki

„Czyn będący przedmiotem postępowania stanowi przestępstwo ścigane z oskarżenia prywatnego” – napisała asesora Szyrkowska. I podkreśliła, że w tej sytuacji pokrzywdzeni mogą wnieść do sądu prywatny akt oskarżenia.

Czego dotyczyło śledztwo? Pod koniec zeszłorocznej samorządowej kampanii wyborczej w Jastrzębiu-Zdroju rozdawano ulotki z napisami: „PiS odebrał podatnikom miliony i dał je dzieciom Grzegorza Matusiaka”. Chodziło o to, że syn posła PiS dostał kierownicze stanowisko w Jastrzębskiej Spółce Węglowej. Na innej ulotce napisa-

Związki zawodowe działające w Polskiej Grupie Górniczej skierowały do zarządu spółki postulaty dotyczące zmiany wysokości płac w spółce w IV kwartale tego roku i w roku 2020. Domagają się m.in. podwyżek wynagrodzeń od 2020 r. o 12 proc., przedłużenia zapisów porozumienia z kwietnia 2018 r. w sprawie dopłat do dniówek (w wysokości od 18 do 32 zł) oraz wypłacenia pracownikom PGG rekompensaty za listopad i grudzień 2019 r.

29 sierpnia w siedzibie PGG w Katowicach odbyła się pierwsza runda rozmów placowych pomiędzy zarządem i stroną społeczną. Spotkanie nie przyniosło jednak rozstrzygnięcia. Zarząd zapowiedział,

że musi szczegółowo przeanalizować skutki ekonomiczne głoszonych postulatów. Kilka dni później PGG poinformowało, że ich spełnienie kosztowałoby ok. 600 mln zł.

Kolejne rozmowy odbyły się w PGG wczoraj. Wziął w nich udział m.in. wiceminister energii Adam Gawęda. Negocjacje zakończyły się jednak fiaskiem.

– Musimy powiązać wynagrodzenia i premie z tym, na co stać dziś Polską Grupę Górniczą. Przed PGG rysuje się bardzo dobry i perspektywiczny horyzont, ale wymaga on dużych nakładów, dużej mobilizacji. Dzisiaj to zostało zakomunikowane stronie społecznej – mówił Gawęda.

Wiceminister energii przyznał też, że PGG w tym roku wypłaci 171 mln zł więcej, niż zakładano w porozumieniu placowym zawartym w 2018 r. Ponad 70 mln zł z tej sumy zostało już wypłacone w postaci jednorazowej premii z początku sierpnia.

Przedstawiciele związków zawodowych nie ukrywali rozczarowania

po zakończeniu poniedziałkowych rozmów placowych.

– Nie otrzymaliśmy ze strony zarządu PGG jakichkolwiek sensownych propozycji. Usłyszeliśmy, że zarząd razem z panem ministrem potrzebują jeszcze czasu, żeby pewne

rzeczy przeanalizować. Jutro spotkamy się jako centrale związkowe i zastanowimy się, czy ten czas im damy, czy nie – mówił Hutek.

Związkowcy nie wykluczają podjęcia decyzji o wejściu w spór zbiorowy z zarządem PGG.

Przypomnijmy, ostatnią podwyżkę wynagrodzeń załoga PGG uzyskała w 2018 r. Wypłaty pracowników spółki wzrosły średnio o ponad 7 proc. Górnicy zatrudnieni w wyrobiskach otrzymali 32 zł dopłaty do dniówki, pozostali pracownicy zatrudnieni pod ziemią – 30 zł, pracownicy zakładów przeróbki mechanicznej węgla – 28 zł, a pozostałe osoby pracujące na powierzchni – 18 zł. Podpisane porozumienie zmodyfikowało również zasady wypłaty „czternastki”. ●

Ostatnia podwyżka

7

PROC.

• średnio wzrosły wypłaty pracowników spółki w wyniku ostatniej podwyżki w 2018 r.

**ROBISZ TO PONAD
20 TYSIĘCY RAZY DZIENNIE
POMÓŻ NAM ZADBAĆ
O KAŻDY ODDECH**

Wspieramy prace B+R na rzecz poprawy jakości powietrza

Śląskie Centrum Przedsiębiorczości
zaprasza do udziału w konkursie

**Badania, rozwój i innowacje
w przedsiębiorstwach**

Działanie 1.2

Silesia pod błękitnym niebem

30 września 2019 – 29 stycznia 2020

**Spotkanie informacyjne:
17 września w Sosnowcu**

Szczegóły na stronie www.scp-slask.pl



PREZYDENT MIASTA ŻORY

Działając zgodnie z art. 35 ustawy z 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomości (tekst jednolity Dz. U. z 2018 r. poz. 2204 ze zm.), zawiadamia o wywieszeniu na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Żory przy al. Wojska Polskiego 25 oraz Zarządu Budynków Miejskich przy al. Wojska Polskiego 4a,

wyrazu nieruchomości lokali użytkowych przeznaczonych do wynajmu, które położone są w Żorach przy ul. Wodzisławskiej 1/24 oraz przy ul. Wodzisławskiej 1/218.

Wykaz zostaje wywieszony na okres od 10.09.2019r. do 30.09.2019r.

*Odpis postanowienia
o umorzeniu śledztwa
wysłano Andrzejowi
Dudzie i Jarosławowi
Kaczyńskiemu. W
sprawie mieli status
pokrzywdzonych,
przysługuje im prawo
złożenia zażalenia*